

Niedługo zima, a nowe boisko na Zaruby wciąż nieczynne. Rodzice: Co się dzieje?

data aktualizacji: 2021.11.20



Nowe boisko przy podstawówce na Zaruby ciągle nie zostało oddane do użytku. Przynajmniej nie całe. Uczniowie i mieszkańcy okolic szkoły zaczynają się niecierpliwić. Winne kolejnego opóźnienia okazują się... drzewa.

Od początku roku szkolnego minęły prawie trzy miesiące. Jednak dzieci uczęszczające nowej Szkoły Podstawowej nr 399 przy ul. Zaruby na Kabatach nadal nie mogą w pełni korzystać ze swojego boiska. Ubolewają nad tym nie tylko uczniowie, ale i mieszkańcy okolic podstawówki.

- Czekamy na otwarcie boiska z niecierpliwością, ponieważ w okolicy nie ma publicznych terenów sportowych. Boisko miało być oddane do użytku, a kolejny miesiąc stoi zamknięte. Podejrzewam, że chodzi o jakieś sprawy biurowe - zwrócił uwagę pan Michał, rodzic ucznia.

Jeszcze w połowie września ursynowski ratusz zapewniał, że boisko zostanie oddane do użytku na dniach. Wszystko zależało od pozytywnego przejścia odbiorów technicznych. Dziś - dwa miesiące później - boisko nadal nie jest w pełni otwarte.

Boisko na razie tylko dla piłkarzy

Jak przekazuje rzeczniczka urzędu dzielnicy Kamila Terpiał, całe boisko przeszło już niezbędne odbiory. Jednak na razie uczniowie mogą korzystać tylko z jego części przeznaczonej do gry w

piłkę nożną. Wyłączone z użytku nadal pozostaje boisko do koszykówki i siatkówki. Przez rosnące w pobliżu drzewa.

- Boisko zostanie otwarte po wycince 5 drzew zakwalifikowanych do usunięcia. Ze względów bezpieczeństwa, do tego czasu wstęp na te boiska jest niemożliwy. Wcześniejsze wycięcie drzew nie było możliwe ze względu na okres ochronny zwierząt występujących w okolicy – mówi Terpiał.



W czasach, gdy walczy się o każdy krzew i trawnik, informacja o wycince budzi niepokój. Zwłaszcza że sam burmistrz Robert Kempa chwalił się kilka tygodni temu redakcji Haloursynow.pl, że nie trzeba było usuwać drzew rosnących przy boisku do koszykówki. Teraz prawda okazuje się zupełnie inna. Dlaczego?

- Ocena dendrologiczna wykazała, że te drzewa są chore i obumierają. Jednocześnie znajdują się zbyt blisko boiska i m.in. z tego względu zostaną usunięte. W razie wichury mogłyby się połamać i zawalić. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa – zauważa rzeczniczka ursynowskiego ratusza.

Podkreśla natomiast, że ze wszystkich drzew – ponad 20 sztuk – usunięte zostanie tylko pięć. A do tej pory wykonano 17 nowych nasadzeń, w planach jest 7 kolejnych. Więc zieleni przy podstawówce na Zaruby zabraknąć nie powinno.

Kwiecień nie, wrzesień nie

Warte ponad 2 mln złotych boisko miało być już gotowe w kwietniu tego roku. Opóźnienie inwestycji wynikało z ulewnych deszczy, które nawiedzały Warszawę w czasie budowy boiska. Wykonawca – mimo starań i walki ze skutkami ulew – nie był w stanie prowadzić robót w warunkach notorycznie zalewanego placu budowy.

Mało brakowało, a boisko nie powstałoby. Działka, na której ostatecznie stanęło, należała do dewelopera – firmy Longbridge. Po dwóch latach negocjacji miastu udało się przejąć ten teren. Deweloper otrzymał w zamian działkę na Woli.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/niedlugo-zima-a-nowe-boisko-na-zaruby-wciaz-nieczynne-rodzice-co-sie-dzieje,18689.htm>